

***Sygn. akt III AUz 169/12***

## POSTANOWIENIE

***Dnia 3 października 2012 r.***

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marta Fidzińska - Juszcak
Sędziowie:	SSA Jadwiga Radzikowska SSA Halina Gajdzińska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Elżbieta Bałaban

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2012 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku **A. K.**

przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w K.

***o wysokość waloryzacji świadczenia***

na skutek zażalenia wnioskodawcy A. K.

na punkt II. postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 czerwca 2012 r. sygn. akt VIII U 858/12

***postanawia:***

***oddać zażalenie.***

Sygn. akt III AUz 169/12

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie umorzył postępowanie w sprawie z odwołania A. K. od decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego w K. z dnia 27 lutego 2012 r. o wysokość waloryzacji świadczenia i zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

***Sąd Okręgowy, uznając, iż nie zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 203 § 4 k.p.c. oraz 469 k.p.c. i powołując się na treść przepisów art. 355 § 1-2 k.p.c., art. 203 § 1 i § 3 zd. 1 k.p.c. stwierdził, iż postępowanie w sprawie należało umorzyć wobec cofnięcia przez wnioskodawcę odwołania ze skutkiem prawnym przed rozpoczęciem rozprawy. Z związku z wnioskiem organu rentowego o zasądzenie kosztów procesu od strony przeciwnej, Sąd orzekł w tym przedmiocie na podstawie przepisu art. 98 ust. 1 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1-2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych***

**oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, póź. 1349 ze zm.).**

Od powyższego postanowienia zażalenie, mylnie nazwane apelacją, wywiódł wnioskodawca, zaskarżając je częściowo – w zakresie punktu II, obejmującego orzeczenie o kosztach postępowania. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie prawa określonego w zarządzeniu Ministra Obrony Narodowej nr 40/MON z dnia 22 listopada 2006 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej (Dz. Urz. Ministra Obrony Narodowej z 2006 r. nr 21, poz. 270) oraz naruszenie prawa wynikającego z ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. nr 8, poz.66 ze zm.). Ponadto zarzucił organowi rentowemu naruszenie norm prawa procesowego i materialnego. Powołując się na tak sformułowane zarzuty wniósł o uchylenie punktu II zaskarżonego postanowienia, stwierdzenie czy ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz.66 ze zm.) jest obowiązującym aktem prawnym funkcjonującym w obrocie prawnym prawa krajowego oraz stwierdzenie czy art. 36 tej ustawy chroni go jako emeryta wojskowego.

Skarżący podniósł, że jego odwołanie od zaskarżonej decyzji nie zawiera zarzutów co do istoty sprawy, a jedynie zarzuty na niezgodną z prawem działalność Wojskowego Biura Emerytalnego w K.. Dlatego też skierował to odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. jako właściwego organu drugiej instancji. Organ rentowy niezasadnie zatem przekazał odwołanie do Sądu Okręgowego w Krakowie. Cofnięcie odwołania było natomiast spowodowane tym, że uzyskał informację, iż Wojewódzki Sąd Administracyjny w K. nie jest organem właściwym do rozpoznania jego zarzutów, lecz jest nim administracyjny organ wyższego szczebla. Ponadto skarżący przytoczył wybrane przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej i zarządzenia Nr 40/MON z dnia 22 listopada 2006 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej, wskazując że wyłącznie Departament Prawny Ministerstwa zapewnia zastępstwo prawne, a zatem nie ma uzasadnienia dla zatrudniania profesjonalnego pełnomocnika prawnego. Nie ma też uzasadnienia dla wniosku organu rentowego o zasądzenie kosztów postępowania, gdyż w sprawie nie odbyło się żadne posiedzenie. Powołał się również na art. 36 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, zgodnie z którym w sprawach świadczeń przewidzianych w ustawie osoby zainteresowane i organy emerytalne są zwolnione od wszelkich opłat, a także na przepisy art. 467 i 471 k.p.c. bez uzasadnienia ich związku z zaskarżeniem. Podniósł ponadto, iż nie otrzymał wnioskowanego odpisu pełnomocnictwa procesowego organu rentowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie jest oczywiście bezzasadne.

Z treści przepisu art. 461 § 2<sup>1</sup> k.p.c. wynika, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych od decyzji wojskowego organu emerytalnego przysługuje odwołanie do sądu. Przesądza to, że zaskarżanie tego typu decyzji może nastąpić wyłącznie w drodze postępowania cywilnego. Tym samym niedopuszczalna jest droga postępowania administracyjnego czy też sądownoadministracyjnego. Zatem wnosząc odwołanie od decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego w K. z dnia 27 lutego 2012 r. wnioskodawca uruchomił cywilnosądowy tryb kontroli orzeczenia organu rentowego. Bez znaczenia pozostaje zaadresowanie przedmiotowego pisma do organu czy sądu, do którego jego zdaniem odwołanie powinno trafić i wskazany przez niego oczekiwany tryb kontroli. Organ rentowy ma bowiem obowiązek przekazać odwołanie do sądu właściwego (art. 477<sup>9</sup> § 2 zd. 1 k.p.c.), zaś tryb rozpoznania takiej sprawy został przesądzony przez ustawodawcę i strona nie ma dowolności przy jego wyborze.

Właściwość sądu powszechnego istnieje w każdej sytuacji, w której środek zaskarżenia odnosi się wprost do decyzji administracyjnej z zakresu ubezpieczeń społecznych. Tylko w przypadku, gdyby odwołujący chciał zaskarżyć wyłącznie działania i zaniechania organu rentowego, mające miejsce w procesie wydawania decyzji, lecz bez podważania treści rozstrzygnięcia w niej zawartego, wówczas rzeczywiście mógłby oczekiwać rozpatrzenia swoich zarzutów na drodze administracyjnej, choćby za pomocą instytucji skargi (art. 227 k.p.a. i nast.).

Pismo wnioskodawcy z dnia 17 kwietnia 2012 r. (odwołanie) zawiera wprost sformułowanie, wskazujące, iż jest to środek zaskarżenia od decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego w K. z dnia 27 lutego 2012 r. Również jednym z wniosków wyrażonych w tym piśmie jest ponowne przeliczenie podstawy wymiaru emerytury, zaś w uzasadnieniu podniesione zostały merytoryczne zarzuty. Stąd organ rentowy zasadnie przyjął, iż pismo to stanowi odwołanie od decyzji i przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Krakowie.

Odwołujący wszczął zatem postępowanie w niniejszej sprawie, przez co naraził drugą stronę na koszty. Cofnięcie odwołania nastąpiło z przyczyn leżących wyłącznie po jego stronie. Zostało bowiem uzasadnione tym, że wnioskodawca zbyt późno zorientował się, iż Sąd Administracyjny w K. nie ma kompetencji do rozpoznania jego odwołania. Brak wiedzy w tym zakresie nie może być uznany za usprawiedliwiony, gdyż ubezpieczony był prawidłowo pouczony o przysługujących mu środkach zaskarżenia i organach właściwych do ich rozpoznania. Zasadnie uznał Sąd Okręgowy, iż ponosi on odpowiedzialność za wynik sprawy i na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. powinien zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią niezbędne koszty procesu.

Niewątpliwie kosztem niezbędnym drugiej strony są poniesione przez nią koszty profesjonalnego zastępstwa procesowego (art. 98 § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.). Nie ma racji skarżący, że wojskowy organ emerytalny nie może ustanowić swoim pełnomocnikiem adwokata lub radcy prawnego. Zezwalają na to przepisy Kodeksu postępowania cywilnego i brak jest uregulowań szczególnych, które by taką możliwość wyłączały. W szczególności zakazu takiego nie ustanawiają powołane przez skarżącego przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej i zarządzenia Nr 40/MON z dnia 22 listopada 2006 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej. Dotyczą one wyłącznie podziału funkcji i zadań wewnątrz Ministerstwa, rozdzielając kompetencje poszczególnych departamentów, w tym do obsługi prawnej i reprezentacji prawnej, lecz nie wprowadzają ograniczeń w zakresie powierzania zastępstwa procesowego profesjonalnemu pełnomocnikowi. Koszty poniesione w związku z ustanowieniem przez organ rentowy pełnomocnika były zatem uzasadnione. Radca prawny, działający w jego imieniu, przedsięwziął odpowiednie czynności, służące celowej obronie reprezentowanej strony, w tym zapoznał się ze sprawą i sporządził odpowiedź na odwołanie. Cofnięcie odwołania przez wnioskodawcę nie może zatem skutkować niemożnością dochodzenia przez drugą stronę kosztów wynagrodzenia, które musiała ponieść w związku z celowymi działaniami pełnomocnika.

Nietrafny jest również zarzut skarżącego, iż zasądzenie kosztów strony przeciwnej jest nieuzasadnione ze względu na brzmienie art. 36 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Przepis ten przewiduje jedynie, że w sprawach świadczeń przewidzianych w ustawie osoby zainteresowane i organy emerytalne są zwolnione od wszelkich opłat. Należy mieć jednak na względzie, że na koszty procesu składają się: wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Opłaty są natomiast, obok wydatków, kosztami sądowymi (art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Stąd też zwolnienie od opłat sądowych nie obejmuje wydatków sądowych ani też innych kosztów procesu, w tym kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego, reprezentującego stronę.

Z podanych względów Sąd Okręgowy prawidłowo zasądził i ustalił koszty procesu na rzecz organu rentowego, stosując właściwe przepisy prawne.

Na marginesie należy zauważyć, iż nie mogą być rozumiane jako zarzut przytaczane przez skarżącego przepisy prawne, jeśli nie wskazuje on celu, dla którego zostały zacytowane. Zarzut powinien uzasadniać, że określone normy zostały przez sąd naruszone, wskazywać, na czym polegało naruszenie oraz jaki ma ono wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd nie ma obowiązku domyślać się, jaki był zamiar strony w cytowaniu przepisów i powoływaniu faktów (jak choćby niewydanie odpisu pełnomocnictwa). Nie ma zatem potrzeby, aby do takich wypowiedzi się ustosunkowywać.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.